VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 155)**

z dnia 22 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 155)

22 października 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2015 (druk nr 2772) w zakresie:

1) części budżetowej 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego,
- **a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,**
- **b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,**
- **c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,**
- **d) dotacje podmiotowe z zał. nr 9,**
- **e) programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10,**
- **f) wydatki z budżetu środków europejskich na współfinansowanie określonych projektów z zał. nr 4 i 15**

2) planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
- **a) Funduszu Promocji Twórczości,**
- **b) Funduszu Promocji Kultury**

3) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14,
- **a) Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej,**
- **b) Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia**

4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:
- **a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,**
- **b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,**
- **c) dotacje celowe z zał. nr 8**

5) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji
- **a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Wyrobiec** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Łukasz Marszałek** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów, **Ewa Michalska** doradca ekonomiczny w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, **Jan Budkiewicz** przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Bardzo serdecznie witam pana ministra Andrzeja Wyrobca wraz z ekipą fachowców od pieniędzy ministerstwa kultury. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby

Kontroli, Ministerstwa Finansów. Nie mogę powitać przedstawicieli związków zawodowych, ale mówię to celowo, do mikrofonu. Związki zawodowe od czasu do czasu mają pretensje, że nie są zapraszane na posiedzenia Komisji, a ponieważ dzisiaj rozmawiamy o projekcie budżetu, były zaproszone i na razie nikogo nie widzę.

W porządku dziennym mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2015 w części budżetowej 24, także plany finansowe państwowych funduszy celowych, plany finansowe państwowych osób prawnych i część 85 – Budżety wojewodów. W drugim punkcie będziemy rozmawiali o budżecie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ale w tej chwili skoncentrujemy się na kulturze. Bardzo proszę, panie ministrze czy panie dyrektorze – nie wiem, który z panów – o zaprezentowanie. Pan minister – bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, w krótkim wprowadzeniu chciałby najpierw zwrócić uwagę na trzy istotne – z naszego punktu widzenia – rzeczy w budżecie ministra kultury, tzn. na programy wieloletnie ministra kultury. Następnie krótko omówię szczególne wydarzenie, jakim w przyszłym roku będzie rocznica 250-lecia polskiego teatru. Opowiem o nowych inicjatywach w ramach programu ministra oraz zwrócę uwagę na realizację nowego międzynarodowego projektu utworzenia nowego muzeum – miejsca pamięci na terenie byłego niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze. Następnie pan dyrektor Kwiatkowski przedstawi prezentację szczegółową dotyczącą budżetu ministra kultury, a później oczywiście będziemy do dyspozycji pani przewodniczącej i Komisji w sprawie ewentualnych pytań.

Wydatki budżetu państwa w ramach części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego w projekcie ustawy budżetowej na rok 2015 wykazują wzrost nominalny o 10,1% w stosunku do ustawy budżetowej z roku 2014. W projekcie ustawy budżetowej na rok 2015 zostały ujęte wydatki na realizację wieloletnich programów, takich jak „Kultura +”. To jest program, na który zostanie wydane 51.000 tys. zł, w tym wydatki majątkowe…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zwracam honor, związki się pojawiły.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

…w tym wydatki majątkowe na kwotę 31.730 tys. zł. „Budowa Muzeum II Wojny Światowej” na kwotę 142.697 tys. zł – w całości są to wydatki majątkowe. „Budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego” w Sulejówku – 47.797 tys. zł – to również są w całości wydatki majątkowe.

Jednocześnie resort kultury podjął działania w celu uchwalenia dwóch kolejnych programów wieloletnich, „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa na lata 2015-2020” oraz program „Europejska Stolica Kultury 2016” na lata 2016-2017 – we Wrocławiu. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz z marszałkiem woj. dolnośląskiego oraz prezydentem Wrocławia, 1 maja 2014 roku powołali nową instytucję narodową pod nazwą Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu utworzoną z połączenia Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu oraz Międzynarodowego Festiwalu „Wratislavia Cantans” we Wrocławiu. Narodowe Forum Muzyki zostało wyznaczone do przygotowania Wrocławia do organizacji Europejskiej Stolicy Kultury na rok 2016. Na przygotowania do tej imprezy instytucja ta otrzymała dotację celową na wydatki bieżące w wysokości 20.000 tys. zł na rok 2015.

Ponadto na lata 2014-2017 na podstawie art. 15 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju uchwalony został „Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami”, którego celem jest ujednolicenie polityki konserwatorskiej. Na realizację tego programu w ramach budżetu zabezpieczono środki w wysokości 7561 tys. zł.

Z wydatków budżetu państwa w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego największą część środków, prawie 54%, przeznacza się na finansowanie kultury, w tym w szczególności na działalność państwowych instytucji kultury. Jednocześnie ze środków MKiDN finansowana jest edukacja artystyczna dzieci i młodzieży, na którą resort w ramach swoich środków przeznacza 45% budżetu.

Rok 2015 będzie rokiem szczególnym dla polskiego teatru z uwagi na przypadającą w tym roku 250. rocznicę utworzenia Teatru Narodowego, który stał się pierwszym polskim teatrem publicznym. Decyzja o powołaniu sceny narodowej wpisująca się w ramy reformy państwa prowadzonej przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego stała się jednym z kluczowych wydarzeń w procesie budowania modelu opieki państwa nad powszechnie dostępną kulturą. Była również niepodważalnym świadectwem udziału Polski w procesie kształtowania nowoczesnej i demokratycznej Europy. W ciągu 250 lat istnienia teatr publiczny stał się przestrzenią dyskursu publicznego wpływając niejednokrotnie na bieg historii oraz na kształtowanie świadomości obywatelskiej.

Dzisiaj bezpośrednimi spadkobiercami teatru powołanego w 1765 roku jest Teatr Narodowy w Warszawie i Teatr Wielki – Opera Narodowa, które w 2015 roku będą świętować jubileusz 250-lecia istnienia. Spadkobiercami tej tradycji pozostaje również sieć ponad 100 teatrów i instytucji artystycznych dotowanych ze środków publicznych w dzisiejszej Polsce.

Celem strategicznym działań związanych z jubileuszem 250-lecia teatru publicznego jest zwrócenie uwagi na skalę i znaczenie publicznego mecenatu nad kulturą poprzez wspieranie działań o charakterze artystycznym, edukacyjnym, naukowym, popularyzacyjnym i wydawniczym, które będę korespondowały z tradycją i osiągnięciami polskiego teatru. Zaplanowane środki na obchody tego jubileuszu w roku 2015 to prawie 11.000 tys. zł

W celu realizacji powyższego wsparcia minister kultury ogłosił na rok 2015 program „Teatr 2015 – Promesa", który będzie realizowany w dwóch priorytetach. Pierwszy z nich to „Tadeusz Kantor" o budżecie 800 tys. zł i drugi priorytet „250-lecie teatru publicznego w Polsce – edukacja teatralna i promocja teatru" o budżecie 1700 tys. zł.

Nowymi inicjatywami w ramach programów ministra są również „Dziedzictwo kulturowe" – priorytet „Miejsca pamięci narodowej" o budżecie 2000 tys. zł. Program ministra ma na celu efektywne wspieranie samorządowych muzeów martyrologicznych jako instytucjonalnej opieki nad miejscami pamięci narodowej.

Program „Promesa ministra" o budżecie 5000 tys. zł – celem tego programu jest zwiększenie efektywności wykorzystywania funduszy europejskich na rzecz rozwoju kultury poprzez zapewnienie środków na pokrycie tzw. wkładu własnego do zadań…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo, ale minister prezentuje budżet.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

…poprzez zapewnienie środków na pokrycie tzw. wkładu własnego do zadań dla instytucji, które ubiegają się o dofinansowanie w ramach programów europejskich.

Kolejny program ministra otwarty w 2015 roku to „Promocja kultury polskiej" – promesa 2016 o budżecie 1000 tys. zł. Strategicznym celem tego programu jest kreowanie pozytywnego wizerunku Polski poza granicami kraju oraz trwałe zakorzenienie wśród zagranicznych odbiorców znajomości dorobku artystycznego i intelektualnego Polaków i Polski. W programie tym wskazano 3 działania odzwierciedlające priorytety geograficzne Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest to: „Partnerstwo wschodnie" – działania w Armenii, Azerbejdżanie, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i na Ukrainie, „Kraje Rady Państw Morza Bałtyckiego" oraz „Pozostałe kraje świata", w tym o statusie priorytetowym Albania, Chorwacja, Macedonia, Serbia, Austria, Czechy, Słowacja, Węgry i Chiny.

Ważnym elementem polityki pamięci realizowanej przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest międzynarodowy projekt utworzenia nowego muzeum – muzeum miejsca pamięci na terenie byłego niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze. Instytucjonalnie tereny obozu w Sobiborze podlegają Państwowemu Muzeum na Majdanku, a realizacja tego projektu jest możliwa dzięki środkom zadeklarowanym, obok RP, przez partnerów zagranicznych. Jest to ponad 2000 tys. euro. Wśród darczyńców deklarujących wsparcie znajduje się Królestwo Niderlandów, Izrael, Republika Federalna Niemiec, a operatorem środków zagranicznych będzie Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie. Zwycięska koncepcja architektoniczna nowego miejsca pamięci została już wyłoniona w konkursie międzynarodowym. Ostateczne rezultaty zostały ogłoszone 14 października w 70. rocznicę buntu więźniów sobiborskich. Jest to data tzw. powstania w Sobiborze.

Na rok 2015 zaplanowano realizację części inwestycyjnej robót budowlanych. Roboty budowlane rozpoczną się po zakończeniu badań archeologicznych, które są planowane i są już w takiej fazie przedinwestycyjnej.

Rok 2015 jest też rokiem szczególnym z uwagi na kończącą się perspektywę finansową 2007-2013, która niewątpliwie przyczyniła się do przeobrażenia infrastruktury kultury w naszym kraju. Resort kultury wiąże ogromne nadzieje również z nową perspektywą, której dobre symptomy są już namacalne, a mamy tutaj na myśli realizację projektu termomodernizacji państwowych placówek szkolnictwa artystycznego. Projekt będzie realizowany w ramach dotychczasowej alokacji i nowej na lata 2014-2020. Kompleksowa termomodernizacja placówek szkolnictwa artystycznego będzie obejmować prawie 220 budynków, w tym 56 budynków zabytkowych szkół, dla których organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Koszty prac przy tych budynkach szacuje się na blisko 130.000 tys. zł i lata 2014-2015 to pierwszy etap realizacji tego projektu, który obejmuje przygotowanie dokumentacji do termomodernizacji. Panie dyrektorze, oddaję panu głos.

Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie dyrektorze, jeśli można, to wszyscy mamy materiał, który jest dość rzetelnie przygotowany i chcielibyśmy zostawić trochę więcej czasu na pytania, więc proszę o skrótową wypowiedź.

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Dobrze. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca i szanowni państwo, mam zaszczyt wprowadzić państwa w meandry naszego projektu budżetu na przyszły rok. Rozpocznę może od ilości i ogromu resortu kultury, czyli od tego, ile placówek utrzymujemy. Wzrosła nam nieco liczba placówek oświatowych, burs i internatów, ale pozostała liczba jednostek podległych ministrowi kultury jest ta sama: kilka państwowych jednostek budżetowych, dwie państwowe osoby prawne i jedna fundacja, oczywiście Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych z 34 oddziałami i 45 państwowych instytucji kultury i to, co niektórych z państwa szczególnie interesuje, 29 instytucji kultury współprowadzonych z samorządami.

Zaczynamy od dochodów w części 24. Każdy resort powinien zgromadzić jakieś dochody. Czasami one nie mają zbyt wielkiego znaczenia dla budżetu państwa. W naszym przypadku dochody, które określamy na rok 2015, to jest kwota 5970 tys. zł. Od razu widać, że najwięcej powinno się pojawić w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w związku z udzielaniem przez nas dotacji. To są przewidywane zwroty dotacji pobranych w nadmiernej wysokości lub niewykorzystanych w całości.

Drugi taki dział to oświata i wychowanie. Jest to przede wszystkim wynajem sal oraz sprzedaż majątku zużytego. Taki jest ich procentowy udział w tym „torcie" – dochody.

Oczywiście najbardziej interesują nas, na przyszły rok, wydatki budżetu państwa w części 24. Widzimy ponad 10-procentowy wzrost dla części 24. Szczególnie cieszy to w dziale 921. Tam jest ponad 15%. Bardzo dobrze wypada również szkolnictwo – ponad 10,5% oraz oświata i wychowanie – ponad 7%. Nieco mniej środków jest przeznaczonych na administrację publiczną.

Teraz wydatki budżetu państwa na rok 2015 w naszej części, ale po wyłączeniu wszelkich środków na realizację projektów współfinansowanych ze środków europejskich. One wyglądają nieco inaczej. Tu jest tylko 3.225.427 tys. zł w porównaniu do 3.282.000 tys. zł. Jest to mniej, ale i tak daje to wzrost o 10,3%. Podkreślam, że tamten wzrost o 10,1% również był robiony w oparciu o tzw. budżet środków europejskich, czyli o skalę całego budżetu państwa, a budżet środków europejskich wynosi około 81.000.000 tys. zł.

Wydatki w podziale na bieżące, majątkowe i realizację projektów z udziałem środków UE. Jest znaczny wzrost wydatków bieżących, bo blisko o 300.000 tys. zł, czyli o 12%. Wydatki majątkowe są na mniej więcej tym samym poziomie co w roku 2014, w projekcie ustawy na rok 2014. Współfinansowanie projektów z udziałem środków UE jest nieco

niższe o około 1000 tys. zł. Tak procentowo wygląda udział wydatków poszczególnych działów budżetowych w ogólnych wydatkach części 24.

Dynamika wzrostu. Część 24 szczególnie łącznie do góry i dział 921.

Dotacje podmiotowe. Wzrost kwot na dotacje podmiotowe przede wszystkim w dziale 921 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego z 715.000 tys. zł do 742.000 tys. zł. Edukacyjna opieka wychowawcza, czyli dział 854, na tym samym poziomie. Duży wzrost w szkolnictwie wyższym z 489 do 540 związany m.in. z kosztami utrzymania nowo oddanych obiektów sfinansowanych ze środków unijnych i spory wzrost w oświacie i wychowaniu.

Dotacje podmiotowe według rodzaju instytucji na rok 2015 z przypisanymi kwotami dotacji. Oczywiście największa dominująca kwota to muzea. Łącznie wszystkie muzea państwowe to jest kwota 272.652 tys. zł. Kolejna duża kwota to teatry – 142.181 tys. zł.

Dotacje celowe na rok 2015. Komu będziemy udzielać? Jednostkom podległym ministrowi, pozostałym jednostkom sektora finansów publicznych oraz innym jednostkom spoza sektora finansów publicznych przede wszystkim w trybie programów ministra. Na zadania objęte mecenatem z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w ramach programów ministra zaplanowano środki w wysokości 421.000 tys. zł, w tym na zadania bieżące 373.000 tys. zł, a na zadania inwestycyjne 47.000 tys. zł.

Dotacje celowe na 2015 rok bieżące i majątkowe z wyłączeniem dotacji na finansowanie projektów przy współudziale środków UE. Łącznie to będzie kwota 854.506 tys. zł.

Finansowanie programów ministra kultury. Oczywiście oprócz środków budżetowych używamy tutaj również Funduszu Promocji Kultury. To jest ten fundusz pochodzący z Totalizatora. Na przyszły rok planujemy go na około 150.000 tys. zł, czyli na poziomie zbliżonym do tego roku. Planowane na przyszły rok programy ministra to w szczególności wydarzenia artystyczne, kolekcje, promocja literatury i czytelnictwa, dziedzictwo kulturowe. Tutaj pan minister powiedział o nowym priorytecie „Miejsca pamięci narodowej". To będzie program związany z muzeami martyrologicznymi samorządowymi i do tej pory właściwie nie wspieraliśmy ich tak specyficznie i oddzielnie.

Niektóre programy będą realizowane w ramach zadań własnych państwowych instytucji kultury, tak jak np. zakup nowości wydawniczych do bibliotek. To realizuje Biblioteka Narodowa i co roku mamy na to kwotę 25.000 tys. zł.

Niektórych z państwa szczególnie interesowały wydatki MKiDN w obszarze ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. Na 2015 rok planujemy następujące kwoty. Po pierwsze – dotacje celowe na prace konserwatorsko-remontowe przy obiektach zabytkowych i różnego rodzaju opracowania o zabytkach i metodach konserwacji. W dziale 921 jest na to zaplanowana kwota 86.640 tys. zł. Dalej – kolejna kwota w wysokości 37.968 tys. zł jako dotacje podmiotowe i celowe na dwie nasze wyspecjalizowane jednostki zajmujące się przede wszystkim ochroną zabytków oraz to, co jest związane z Krajowym Programem Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami na lata 2014-2017. Te dwie nasze wyspecjalizowane instytucje to oczywiście Narodowy Instytut Dziedzictwa (były KOBiDZ) i Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. To jest ta kwota ponad 37.000 tys. zł.

Poza wydatkami budżetowymi przeznaczamy również kwotę około 11.700 tys. zł (przynajmniej taka jest zaplanowana na przyszły rok) z Funduszu Promocji Kultury. Służy on przede wszystkim ochronie polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą oraz badaniom archeologicznym i ochronie zabytków archeologicznych. Jak powiedziałem, na rok 2015 jest to kwota 11.700 tys. zł.

Podsumowując w ramach części 24 na zadania związane z ochroną i konserwacją zabytków oraz z opieką nad zabytkami przewidujemy łączne nakłady w wysokości 136.000 tys. zł.

Co jeszcze byśmy do tego doliczyli, szanowni państwo? Mamy swoje instytucje kultury, które w większości mieszczą się w obiektach zabytkowych, tak jak Łazienki, Wilanów, Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Narodowe w Warszawie. Te instytucje co roku deklarują kwoty, jakie przeznaczają na ochronę zabytków, czyli przede wszystkim siedzib, w których się znajdują. Zgodnie z naszymi danymi na przyszły rok będzie to kwota 60.000 tys. zł. Chodzi o nasze instytucje, które są nam podległe bądź są współprowadzone. Jest to więc jeszcze 60.000 tys. zł na ochronę zabytków.

Dalej. W tym roku podpisaliśmy już wszystkie umowy z Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Wprawdzie ma on dosyć dziwną perspektywę lat, bo jest to 2009-2014, ale dopiero w tym roku podpisywaliśmy wszystkie umowy i na rok 2015 przewidzieliśmy z tych pieniędzy około 81.000 tys. zł na ochronę zabytków. Tu będą takie instytucje jak: Malbork, Muzeum Morskie, Muzeum Warmii i Mazur, Muzeum Narodowe w Krakowie, Wawel – Pieskowa Skała, 7 cerkwi w diecezji lubelsko-chełmskiej czy wreszcie parafia ewangelicko-augsburska w Świdnicy. To jest te 81.000 tys. zł.

Kolejny, ale to już ostatni etap realizacji, to jest nasz 11 priorytet PO Infrastruktura i Środowisko – Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym. W całej alokacji tego programu, czyli środków unijnych na ochronę zabytków i obiektów zabytkowych, przeznaczono ponad 505.000 tys. zł. Na przyszły rok z tej puli jest przewidziane do wydatkowania 54.000 tys. zł. W ten sposób w przyszłym roku będziemy kończyć tę naszą starą albo też pierwszą perspektywę środków unijnych.

Pan minister już powiedział o termomodernizacji państwowych placówek szkolnictwa, nie będę tego powtarzał. Przewidujemy przy obiektach zabytkowych, czyli szkołach, które się mieszczą w obiektach zabytkowych, koszty prac na poziomie 130.000 tys. zł w latach 2014-2015.

Finansowanie projektów z zakresu kultury z udziałem środków UE w 2015 roku. Projekt ustawy budżetowej od kilku lat dzieli się na dwie części, czyli wydatki budżetu państwa oraz wydatki budżetu środków europejskich. Ta druga część wydatkowa przechodzi do nas wprost z Banku Gospodarstwa Krajowego, a ta pierwsza z Narodowego Banku Polskiego, jeżeli chodzi o przepływ pieniędzy. W 2015 roku wydatki budżetu państwa ujmują wkład krajowy na realizację projektów finansowanych z udziałem środków europejskich oraz środki przeznaczone na realizację projektów pomocy technicznej. Wydatki na realizację programów finansowych z udziałem środków europejskich w części podlegającej refundacji unijnej ujmuje się w budżecie środków europejskich. Tak te obce środki u nas wyglądają w przyszłorocznym budżecie. Ogółem, na samym dole, jest kwota 351.655 tys. zł. Jest ona podzielona na przeróżne rodzaje środków obcych, z których korzystamy. Jak widać, najwięcej jest w priorytecie 11 PO Infrastruktura i Środowisko – Europejski fundusz rozwoju regionalnego. Przewidujemy kwotę 192.000 tys. zł. Moim zdaniem ona jest za mała, żebyśmy zakończyli perspektywę, bo przewidujemy zakończyć perspektywę przy kwocie około 349.000 tys. zł, więc i tak będziemy tutaj występować do rezerw.

Oczywiście kolejna duża pozycja, o której powiedziałem, to Mechanizm Finansowy EOG. Na przyszły rok to jest kwota ponad 100.000 tys. zł. Pozostałe programy są znacznie mniejsze, zaraz do nich przejdę. Z priorytetu – pomoc techniczna PO Infrastruktura i Środowisko m.in. finansujemy pracowników, którzy zajmują się środkami unijnymi w ministerstwie oraz zapewniamy im jeszcze wynajem dodatkowych pomieszczeń przy ul. Kopernika.

Łącznie wszystkie środki europejskie na przyszły rok – 351.655 tys. zł, w tym wkład krajowy 56.000 tys. zł, a pozostałe to wydatki budżetu środków europejskich, czyli środki podlegające refundacji przez UE. Prezentujemy teraz dokładny podział – zaczynamy od środków norweskich. Pkt 5 to jest ta termomodernizacja. Kapitał Ludzki – tu są niewielkie kwoty. Nasze wkłady do Regionalnych Programów Operacyjnych – ponad 9000 tys. zł. Współpraca transgraniczna Polska-Saksonia – niewielkie pieniądze, trzydzieści parę tysięcy i jeszcze raz pomoc techniczna – 491 tys. zł. Dalej są mniejsze programy: „Europa dla obywateli", „Kreatywna Europa", „Kultura 2007-2013", „Ottomans&Europeans" oraz takie punkty, jak: „Program na rzecz wspierania polityki w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych". Nie wiem, czy nie będę państwa za bardzo zanudzał, jak w każdym punkt będę wchodził szczegółowo. Są tutaj niewielkie kwoty. Jest tu pomoc techniczna dla PO Infrastruktura i Środowisko. Łącznie jest to 9500 tys. zł. Jest to wsparcie dla pracowników zajmujących się środkami unijnymi. Jeśli chodzi o priorytet 11, to jak powiedziałem, na rok 2015 zaplanowano 192.000 tys. zł. To jest kwota za mała. Tutaj realizujemy te nasze 3 podstawowe działania: ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego. Działanie 11.2 – rozwój oraz poprawa stanu infrastruktury

o znaczeniu ponadregionalnym i działanie 11.3, czyli infrastruktura szkolnictwa artystycznego. Priorytet 9 to jest ta nasza sławna termomodernizacja i już nie będę do niej wracał.

Dalej – nasze RPO. Mamy realizowane w kilku województwach. Pierwsze to jest dla archiwum państwowego w Toruniu – kwota blisko 1500 tys. zł. W woj. łódzkim – Akademia Muzyczna. W woj. zachodniopomorskim jest największe korzystanie z RPO – prawie 6000 tys. zł dla Akademii Sztuki w Szczecinie.

PO Kapitał Ludzki to nie są wielkie projekty, to są tzw. projekty miękkie. Dotyczą spraw raczej nieinwestycyjnych i może nie wszystkich interesujące, czyli „Moc talentów", „Tradycja, przyszłość – niech nas połączy muzyka". To są nasze szkoły muzyczne – jedna w Lublinie, druga w Kielcach.

Program współpracy transgranicznej Polska-Saksonia, Park Mużakowski w Łęknicy – zajmuje się tym Narodowy Instytut Dziedzictwa. Pozostałe mniejsze programy.

Pokazujemy teraz nowy program, rozdanie tego programu o całkowitym budżecie 700 tys. euro. Zadeklarowaliśmy udział w tym programie. To jest „Heritage Plus". Łącznie z całej Europy budżet tego wszystkiego wynosi 9000 tys. euro. Dopiero w lutym przyszłego roku będziemy wiedzieć, czy Polacy się „załapią" i ile złożyli projektów.

Tutaj mamy niewielkie kwoty. APEX – Archiwa Państwowe, portal. Na przyszły rok są tu zaplanowane niewielkie kwoty na utrzymanie i poprawienie tego portalu.

„Europa dla obywateli" – program, którym, zajmuje się Instytut Adama Mickiewicza. Wspiera aktywne obywatelstwo europejskie. Program zaplanowany na lata 2014-2020.

„Kreatywna Europa" – też niewielka kwota zaplanowana przy Instytucie Adama Mickiewicza. W ramach tego programu będziemy się zajmować m.in. kreatywnymi sektorami kultury audiowizualnej oraz wspieraniem Komisji Europejskiej w działaniach związanych z zapewnieniem właściwych informacji o UE.

Ostatni program. Zajmuje się nim Muzeum Narodowe w Krakowie: „Ottomanowie i Europejczycy" – 1200 tys. zł na przyszły rok.

Środki Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Myślę, że to już omówiłem i nie będę szczegółowo w to wchodził. Wszystkie umowy zostały podpisane.

Teraz programy wieloletnie. Jest to ostatni rok funkcjonowania jednego programu. „Budowa Muzeum II Wojny Światowej" trwa cały czas. Generalny wykonawca dopiero wszedł na plac budowy po blisko rocznych pracach tzw. suchego wykopu. Łączna wartość programu to 358.000 tys. zł. Na przyszły rok na realizację programu zaplanowano kwotę 142.000 tys. zł…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Był mokry, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Suchy wykop, ale był mokry, bo zalało, była woda. Przyjęto miernik, że powstanie tu obiekt kultury o powierzchni 23 tys. m^2.

Kolejne muzeum (też z pewnymi opóźnieniami) to „Budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku". Łączna wartość to 168.795 tys. zł. Na przyszły rok kwota 41.797 tys. zł. Zaplanowany miernik, powierzchnia obiektów budowlanych to 5 tys. m^2, a rewaloryzacja i adaptacja obiektów, które już istnieją, to 827 m^2.

W przyszłym roku kończymy program „Kultura +", program wieloletni na lata 2011-2015. Duży program, poważny program. Z budżetu ministerstwa na „Kulturę +" poszło 270.000 tys. zł, na przyszły rok będzie 51.000 tys. zł na dwa priorytety: na pierwszy – 31.000 tys. zł i na drugi – 20.000 tys. zł. Najważniejsze może nawet nie są kwoty, ale mierniki, jakie chcemy osiągnąć, czyli w „Bibliotece +" zamierzamy przyjąć, że będzie taki finalny pozytywny efekt, że liczba oddanych do użytku obiektów bibliotecznych po budowie lub remoncie to będzie liczba 206. Tyle bibliotek samorządowych będzie albo wybudowanych albo po remoncie.

Jeżeli chodzi o program „Digitalizacja", to z kolei przy tych wskaźnikach liczba wykonanych skanów i ich dostępność poprzez Internet to będzie 16 milionów 228 tysięcy 970

sztuk, a liczba stworzonych pracowni digitalizacyjnych narasta i na koniec 2015 roku będą 33 pracownie.

Jak powiedział pan minister, podjęto działania w celu uchwalenia dwóch programów wieloletnich. Jest to „Narodowy program rozwoju czytelnictwa" na lata 2015-2020 oraz „Europejska stolica kultury" na lata 2016-2017. Jak będą uchwalone, to będziemy wiedzieli, jakie kwoty.

Pan minister już nadmieniał o przyjętym w tym roku „Krajowym programie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami", więc już o tym nie będę opowiadał.

Państwowe osoby prawne. Mamy dwie, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia powstało w drodze ustawy w 2011 roku. Zaplanowany na przyszły rok budżet to 5615 tys. zł. Oprócz programu jest polsko-rosyjska wymiana młodzieży. Są jeszcze projekty wieloletnie zajmujące się m.in. losami Polaków pod władzą sowiecką po 17 września 1939 roku oraz stosunkami między władzą sowiecką a polskim państwem podziemnym kwiecień 1943 i sierpień 1945. Głównie są finansowane z naszej dotacji.

Druga państwowa osoba prawna – Polski Instytut Sztuki Filmowej powołany na mocy art. 7 ustawy o kinematografii z 2005 roku. Finansowanie z dotacji podmiotowej z budżetu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego plus obowiązkowy odpis z FPK minimum 5%, przychody z eksploatacji filmów, do których autorskie prawa majątkowe przysługują Instytutowi, darowizny, spadki i zapisy oraz przede wszystkim wpłaty uzyskane na podstawie art. 19 ww. ustawy. Dotacja podmiotowa ministra kultury na przyszły rok to będzie 10.806 tys. zł, a przewidywane środki z FPK, owe minimum 5%, które przekażemy, to 8698 tys. zł. Proszę zobaczyć, jak dużo środków generuje PISF na rynku. Łączne przychody to 144.875 tys. zł, czyli blisko 120.000 tys. zł PISF zbiera na rynku.

Fundusze celowe. Tutaj nic się nie zmieniło – są dwa fundusze. Jeden malutki, niewielki, Fundusz Promocji Twórczości na podstawie prawa autorskiego i praw pokrewnych. Z tego funduszu przyznajemy stypendia i pomoc socjalną twórcom z różnych dziedzin sztuki oraz dofinansowujemy koszty wydania utworów o szczególnym znaczeniu dla kultury, a także wydania dla niewidomych. Stan funduszu na 1 stycznia przewidujemy na 1005 tys. zł, przychody na 530 tys. zł, wydatki – 525 tys. zł i zakończenie w grudniu 2015 ze stanem funduszu na koniec roku 1010 tys. zł. Poniżej pokazujemy, jak te pieniądze są dzielone.

Fundusz Promocji Kultury, czyli Totalizator. Na rok 2015 planujemy wydatki w kwocie 150.960 tys. zł, przychody na 160.000 tys. zł, a stan funduszu na koniec roku na 11.000 tys. zł. Kwotę 149.000 tys. zł przeznaczamy przede wszystkim na promowanie lub wspieranie ogólnopolskich i międzynarodowych przedsięwzięć artystycznych – 56.000 tys. zł, twórczości literackiej – 14.000 tys. zł, realizacji inwestycji służących promowaniu i wspieraniu przedsięwzięć z zakresu kultury – 58.000 tys. zł i na działania na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa narodowego za granicą – 14.600 tys. zł. Jak wcześniej mówiłem o państwowych osobach prawnych, to pokazujemy teraz ten odpis od nas dla PISF.

Teraz łączne środki, czyli to wszystko, czego możemy się spodziewać – oczywiście jeszcze bez wystąpień do rezerwy, one na pewno będą niezbędne. Ogółem „wszystko ze wszystkim" to jest ponad 3.735.000 tys. zł, czyli jest tutaj wzrost o ponad 5%, w samych środkach budżetu państwa ponad 10%. Mniejsze są środki zaplanowane w budżecie środków europejskich, ale tak jak powiedziałem, będziemy tutaj występować do rezerw, czyli wykonanie na pewno będzie znacznie wyższe niż 294.730 tys. zł. FPK planujemy na tym samym poziomie i wydatki w Funduszu Promocji Twórczości – 525 tys. zł. To są środki do dyspozycji dla resortu na rok przyszły.

Teraz dział 921 na rok 2015. Tu są nasze dywagacje, jak my się mamy do 1% w wydatkach budżetu państwa, czyli to nasze dążenie do tego, żeby wydatki na kulturę osiągnęły przynajmniej 1% w wydatkach budżetu państwa. Cały czas doganiamy. Mamy nieco inną metodologię liczenia tego 1%, bo Ministerstwo Finansów ma inną. Oczywiście państwo doskonale wiecie, że wydatki budżetu państwa w ogóle wzrosły (czyli ta podstawa, od której liczymy) z 325.000.000 tys. zł do 343.000.000 tys. zł, więc tak naprawdę „łapanie się" w ten 1% robi się dla nas trudne. Jeżeli liczymy to według takiej metodologii, jak liczy to MF, czyli to, co mamy u nas w resorcie plus dział 921 w innych resortach

oraz budżety wojewodów na kulturę, to de facto w 2015 roku osiągniemy 1% wydatków na kulturę.

Teraz będziemy omawiać tylko dział 921. Całe nakłady działu 921 wynoszą 2.044.537 tys. zł i to jest 100%. Oczywiście główną częścią działu 921 zawiaduje ministerstwo kultury i ma 86,4%, wojewodowie 4,1%, czyli 84.000 tys. zł. Całkiem pokaźne jest w pozostałych resortach, bo jest tam aż 194.534 tys. zł. Za chwilę do tego przejdę.

Szybciutko o budżetach wojewodów. Dochody nieznaczne. Interesuje nas dział 921. Spodziewają się dochodów w wysokości 130 tys. zł, a planowane wydatki w części 85 – 23.000 tys. zł, w tym dziale 921 – 84.388 tys. zł z podziałem na wydatki bieżące i majątkowe.

Jak to się rozkłada u wojewodów? Z budżetu wojewodów z tych 84.000 tys. zł tak naprawdę na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami idzie 33.000 tys. zł, na wojewódzkie urzędy ochrony zabytków w dziale 921 – 51.000 tys. zł i pozostała działalność w dziale 921 to 155 tys. zł.

Rozkład tych pieniędzy po województwach zawsze budził niepokój u niektórych z państwa i cały czas te dysproporcje się utrzymują, czyli przoduje podkarpackie, małopolskie a gdzieś z tyłu jest lubuskie i opolskie. Tu się za bardzo nie zmieniło od ostatniej mojej prezentacji czy nawet z prezentacji wykonania budżetu. Niestety, minister kultury tak naprawdę nie ma wpływu na te wielkości.

Pozostałe resorty w dziale 921 – kwota 194.000 tys. zł i to jest wzrost o 9,7% w stosunku do większości z ustawy roku 2014, czyli nie tylko będzie lepiej w ministerstwie kultury, ale również będzie lepiej dla kultury w pozostałych resortach. Jak powiedziałem, jest wzrost o 9,7%.

Kto i na co otrzymuje te pieniążki? Część 01 – Kancelaria Prezydenta RP – niezmiennie 30.000 tys. zł – Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Część 28 – Nauka i oczywiście współfinansowanie Centrum Nauki „Kopernik". Tu jest kwota 8000 tys. zł.

Obrona narodowa – tu jest spory wzrost 79.069 tys. zł. Jest tu utrzymanie takich obiektów, jak: Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, Wojskowego Instytutu Wydawniczego. W tym na wydatki majątkowe zaplanowano kwotę w wysokości 54.000 tys. zł.

Część 30 – Oświata i Wychowanie i znów współfinansowanie funkcjonowania Centrum Nauki „Kopernik", czyli samorządowej instytucji kultury, która wspólnie z urzędem miasta Warszawy, ministrem nauki i ministrem edukacji jest w ten sposób utrzymywana.

Część 31 – Praca. Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego – 3800 tys. zł.

Rolnictwo. Biblioteka Rolnicza plus Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie – kwota 5640 tys. zł.

Skarb Państwa – bez zmian. 2500 tys. zł dotacja dla Polskiej Agencji Prasowej.

Część 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne. Kwota 15.000 tys. zł – dotacje oraz wspieranie wydawania czasopism w językach regionalnych, działalność radiowa i telewizyjna, w tym ponad 1000 tys. zł na wydatki majątkowe.

Część 45 – Sprawy zagraniczne. Przede wszystkim wydatki na kulturę przeznaczone na dofinansowanie programów radiowych i telewizyjnych dla odbiorców za granicą oraz finansowanie działalności kulturalnej urzędów konsularnych wśród Polonii.

Zdrowie. Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie oraz jej oddziały terenowe w całej Polsce.

Część 54 – Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Pieniądze przeznaczone na udział w krajowych i międzynarodowych zjazdach i uroczystościach kombatanckich oraz na organizację środowisk kombatanckich.

Szanowni państwo, mam nadzieję, że nie zmęczyłem. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Tytułem rekompensaty ja będę mówiła bardzo krótko, bo taki jest porządek, że po prezentacji jest część, która nazywa się koreferatem. Myślę, że być może będzie nam potrzebne więcej czasu na jakieś szczegółowe pytania, bo z natury rzeczy w tej ogólnej prezentacji jeszcze nie ma na nie odpowiedzi.

Trochę mnie zdziwiło, panie dyrektorze, że pan dość skromnie twierdzi, że ciągle gonicie ten 1%. Jeżeli pomyślimy o części 24 a nie o dziale 921, a chyba powinniśmy myśleć o części 24, bo tam jest edukacja, szkolnictwo, to, które jest związane z kulturą, to ja jednak będę bardziej łaskawa dla resortu i na podstawie materiałów, jakie dostałam, uznam, że już ten 1% wydatków budżetu państwa mamy mieć w roku 2014 i przy tak skonstruowanym budżecie udało się tak zaplanować także w roku 2015. Wszystkim kolegom polecam tabelkę na str. 81, bo ona pokazuje dynamikę tych wydatków zarówno całego budżetu państwa, jak i części 24, w tym także działu 921 od roku 2005. Oczywiście trudno porównywać te kwoty, zresztą po wydatkach budżetu państwa widać, że jesteśmy w trochę innej rzeczywistości, niemniej jednak ta tabelka obrazuje, jakim chłonnym obszarem jest kultura. Mamy dwukrotne zwiększenie tych wydatków właściwie na przestrzeni tych lat, a także powiedziałabym, dwukrotne, jeżeli jeszcze nie większe, zwiększenie oczekiwań i pretensji, że tych pieniędzy na kulturę jest niewiele. Szczęśliwie mamy do czynienia z takim działem, który jest w stanie zjeść dużo pieniędzy, ale myślę, że także dużo dostarcza satysfakcji.

Już nie będę się „pastwiła" nad budżetem wojewodów, bo to rzeczywiście nie zależy od ministerstwa kultury. Mogę tylko ubolewać, że poszczególni wojewodowie na posiedzeniach swojego konwentu nie potrafią wywalczyć, wyrównać tych dysproporcji. To jest miejsce i forum, gdzie tak to powinno być, ale już chyba im się to nie uda, bo rozumiem, że to jest ostatni budżet, gdzie wojewódzkie urzędy ochrony zabytków będą u wojewodów. Wyobrażam sobie, że zgodnie z przyjętym „Krajowym programem ochrony zabytków" wojewódzcy konserwatorzy zaczną być częścią składową kadry kultury związaną z ministerstwem. Mówiąc wprost byłoby dobrze, gdyby te wszystkie pieniądze były w ministerstwie, bo prawdę powiedziawszy łatwiej przez programy czy przez jakieś dotacje wspierać lokalne inicjatywy niż dzielić te nędzne grosze – przepraszam, że tak powiem – ale one takie są w tych województwach, nawet w tym mitycznym podkarpackim, które kiedyś wywalczyło sobie taką pozycję. To też w końcu nie są jakieś pieniądze, którymi tak naprawdę można załatwić jakieś sprawy.

Jeżeli już mówię o ochronie zabytków, to ja mam pytanie, panie dyrektorze, bo ja tutaj się nie dopatrzyłam, a z pana prezentacji też nie zrozumiałam. Czy te 30.000 tys. zł, które jest w Kancelarii Prezydenta, to wchodzi w skład tych 136.000 tys. zł?

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Nie, ja mówiłem tylko o środkach, które są w dyspozycji ministra kultury. 30.000 tys. zł jest w dyspozycji Kancelarii Prezydenta.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem, bo przez moment przestraszyłam się, że to wchodzi w tamtą pulę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie ma lęku, bo to o Kraków chodzi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, lęku nie ma, w Krakowie nich się boją, bo nie tylko na Krakowie Polska się kończy, więc niech się boją.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To zależy, z jakiego punktu widzenia patrzymy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Centralnej Polski, panie pośle.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Na co jeszcze chciałam zwrócić uwagę? Może nie zwrócić uwagę, tylko też zapytać. Wspomnieliście panowie o końcu programu „Kultura +", a dlaczego ma się kończyć? On jest bardzo pożyteczny.

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

To jest program wieloletni, a każdy program wieloletni ma swój rok rozpoczęcia i zakończenia i w przyszłym roku on się kończy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem. Chodzi mi tylko o to, czy w polityce resortu jest jakoś badana efektywność tego programu, chyba że resort uważa, że w przyszłym roku też mu się skończy polityka, ale w to wątpię. Jeżdżąc i oglądając różne małe miejscowości widzę obiekty, których naprawdę mogłoby pozazdrościć i duże miasto. Sądzę, że są one z tego programu, bo to tak wygląda. To są wielofunkcyjne biblioteki.

Co tu jeszcze mogłabym powiedzieć? Mogłabym powiedzieć, że jak zwykle mamy programy ministra i środki zwłaszcza z EOG i z Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Jeśli chodzi o Norweski Mechanizm, to trzeba napisać, że coś jest polsko-norweskie i wtedy się dostanie, a jeżeli nie jest napisane, że jest polsko-norweskie, to się nie dostanie niezależnie od walorów tego programu. Bardzo bym prosiła, żeby przy przydzielaniu środków szukać tych związków może bardziej subtelnie. Tutaj znalazłam: Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" – polsko-norweskie ludowe inspiracje. Tak to brzmi i wobec tego dostali pieniądze. Proszę państwa, to jest śmieszne. Dziękuję i na tym ja skończę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Z całym szacunkiem, ale pani przewodnicząca zakończyła żartem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bo ja się cieszę, bo to jest świetny budżet.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To dobrze rokuje, jak pan minister będzie odpowiadał na te zarzuty.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Pani przewodnicząca, jeśli chodzi o Norweski Mechanizm, to te środki przydziela komisja międzynarodowa składająca się z ekspertów polskich i norweskich i oni tych związków szukają. Jednym z miejsc, które otrzymało środki z tego funduszu, jest Wawel. Tam też eksperci z Norwegii dostrzegli związki. Tu nie tyle chodzi o związki, co po prostu o znalezienie partnerów do sfinansowania projektów. Ważne, że te środki są i są bardzo użyteczne i dobrze wykorzystywane.

Jeśli chodzi o program „Kultura +", który się kończy, to jego efekty są bezsporne. Te biblioteki, o których mówiliśmy, to jest ogromna zmiana jakościowa w małych i średnich miejscowościach, na co wskazują wszystkie badania, które prowadzimy, problem czytelnictwa jest najpoważniejszy. Ten program koniecznie chcemy kontynuować, ale po prostu program „Kultura +" był tak zaprojektowany, że ma swój koniec w roku 2015. Z tego programu były finansowane inwestycje w infrastrukturę bibliotek publicznych oraz drugi priorytet: digitalizacja, który od 2016 roku przejmie Narodowy Instytut Audiowizualny, bo go szczęśliwie w tym roku będziemy otwierać i rozpocznie już taką w pełni profesjonalną, dobrze przygotowaną działalność. Priorytet pierwszy w zasadzie w 2015 roku będzie już tylko finiszował, bo będą realizowane umowy podpisane w 2014 roku na modernizację bibliotek gminnych. Na podstawie doświadczeń z lat funkcjonowania tego programu napisaliśmy „Narodowy program rozwoju czytelnictwa", który będzie się składał z 3 priorytetów. Początkowo były tylko 2 priorytety: priorytet kontynuowania na lata 2015-2020 inwestycji w infrastrukturę bibliotek gminnych i wojewódzkich oraz priorytet dotyczący zakupów nowości do bibliotek gminnych i wojewódzkich, czyli to, co już realizowaliśmy i nadal realizujemy przez Bibliotekę Narodową. Po prostu tylko chcemy zwiększyć te środki. Jakie one będą? Dzisiaj nie chcemy zaklinać rzeczywistości, bo program jest w trakcie uzgodnień. Na dodatek o miesiąc, trochę też z mojego powodu, wstrzymało nam się przygotowanie tego projektu, gdyż na etapie procedowania tego projektu zwróciliśmy uwagę na to, że w tym programie wystąpił wyraźny brak udziału Ministra Edukacji Narodowej, który jest organizatorem dla bibliotek szkolnych, w inwestycje w biblioteki szkolne, szczególnie w zakupy nowości bibliotecznych. Dopisaliśmy ten priorytet trzeci i wspólnie minister kultury i minister edukacji występują dzisiaj o uchwalenie narodowego programu, w którym w bibliotekach szkolnych będziemy

realizować te inwestycje, które robiliśmy w bibliotekach gminnych. W całym kraju jest 17 tysięcy bibliotek szkolnych, ogromna inwestycja i ogromna zmiana jakościowa. Jeżeli ten program nam się powiedzie, to naprawdę będziemy mieli świetne efekty.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania, uwagi? Bardzo proszę – pan przewodniczący Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Mam parę pytań do państwa. Ten budżet jest bardzo szczegółowy. Pan dyrektor zwrócił nam uwagę na 9 tys. zł planowane do wydania w ramach programu na rzecz wspierania polityki w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych – na portal archiwalny.

W tym szczegółowym budżecie szukałem Muzeum Historii Polski i miałem pewne kłopoty ze znalezieniem takiej pozycji. Nie będę podawał stron, ponieważ chcąc się przygotować wydrukowałem sobie materiał z Internetu i nie mam egzemplarza doręczonego nam przez sekretariat Komisji. Raz – w ramach punktu o programach realizowanych jako własne zadania instytucji kultury obok nowości wydawniczych, które będzie kupować Biblioteka Narodowa, Muzeum Historii Polski będzie realizować program „Patriotyzm jutra". Drugi raz – w wydatkach bieżących. To jest załącznik nr 6. Wśród prawie dwudziestu muzeów to jest jedyne muzeum, które w tym roku będzie miało mniej niż miało w zeszłym roku. Wreszcie w wydatkach majątkowych jest zero. Jutro mamy posiedzenie na temat Muzeum Historii Polski, ale z racji tego, że jesteśmy przy budżecie, chciałem zapytać, co jest powodem takiego dyskryminowania Muzeum Historii Polski?

Druga kwestia. W ramach FPK są przewidziane środki na wspieranie czasopism kulturalnych. Chciałem zapytać, jaką politykę przyjmuje ministerstwo wobec tych czasopism i jakie będzie wspierać?

Pani przewodnicząca podniosła kwestię wydatków Kancelarii Prezydenta RP na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Chciałem zapytać, jaka będzie polityka ministerstwa wobec tego faktu? Pamiętam różne dyskusje na ten temat, czy Kancelaria Prezydenta powinna czy nie powinna dystrybuować te środki.

Wreszcie takie drobne pytanie. W dziale 752 – Obrona narodowa – co znaczy „tworzenie wspólnej świadomości sytuacyjnej wśród sił koalicji oraz partnerów przez zrozumienie sytuacji międzykulturowej w środowisku operacyjnym w ramach eksperymentu 6 celu 4.3"?

Nie wiem, czy pan minister będzie na drugiej części naszego posiedzenia, kiedy będzie omawiany budżet KRRiT. Jeśli nie, to chciałem zapytać, ponieważ korzystam z każdej okazji, żeby o to zapytać, gdy jest przedstawiciel ministerstwa: co z ustawą medialną? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Co prawda było tu kilka pytań, ale może są jeszcze jakieś pytania? Nie, to bardzo proszę, odpowiemy na te pytania i kończymy.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Postaramy się wspólnymi siłami z panem dyrektorem przynajmniej w części odpowiedzieć na te pytania.

Jeśli chodzi o Muzeum Historii Polski, to oczywiście istnieje już ono od wielu lat i prowadzi bardzo aktywną działalności edukacyjną i wystawienniczą. Myślę, że problemem, który budzi emocje, jest kwestia konieczności zapewnienia docelowej siedziby dla tego muzeum. To jest sprawa bezsporna. W tym obszarze, czyli ostatecznego kształtu i lokalizacji siedziby, bo we wszystkich pytaniach zmierzamy w tę stronę, musimy uwzględniać również priorytety finansowe państwa na najbliższe lata. Dlatego za najpilniejsze dzisiaj uznajemy pełne wykorzystanie tego potencjału, który już istnieje w polskich muzeach i miejscach historycznych, co absolutnie nie oznacza, że sprawa siedziby Muzeum Historii Polski nie będzie troską ministerstwa kultury. Poproszę pana dyrektora o objaśnienie szczegółowych wydatków ponoszonych przez Muzeum Historii Polski.

Jeśli chodzi o Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, to również poproszę pana dyrektora, bo moja opinia jako „krakusa" może być nieobiektywna.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W polityce lepiej jest czasami nie powiedzieć za dużo.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Panie dyrektorze, w takim razie proszę o Muzeum Historii Polski i o SKOZK.

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Dobrze, dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o SKOZK, to jest to kwota 30.000 tys. zł. Oczywiście jest ona mniejsza niż bywało w poprzednich latach, bo zdarzało się 40 albo i czterdzieści parę milionów złotych. Pierwsze cięcia miały miejsce bodajże w budżecie na rok 2014.

Był taki moment, że trwały rozmowy między ministerstwem a Kancelarią Prezydenta, żeby te pieniądze zostały przesunięte do budżetu ministra kultury i żeby minister kultury zajmował się obsługą tych pieniędzy – rozszerzył te pieniądze o jakiś innych program, czy też dołożył do miasta Krakowa również inne miasta lub nie. Na razie nie ma żadnych rezultatów. Zostaje tak, jak było. Na 2015 rok 30.000 tys. zł jest w Krakowie i żadne dokumenty legislacyjne nie zostały zrobione w tej dziedzinie.

Jeśli chodzi o Muzeum Historii Polski, to jest tam kilka aspektów. Po pierwsze – finansowanie. Zawsze liczyliśmy, że to będą pieniądze z UE. Ja nawet jednego słowa nie powiedziałem o nowej perspektywie, która zaczyna się w przyszłym roku, szanowni państwo, stara perspektywa nam się kończy, a w starej perspektywie było ponad 560.000 tys. euro, ponad 0,5 mld euro. To były olbrzymie pieniądze i była tam również infrastruktura instytucji kultury. Czekamy na nową perspektywę i mówi się o kwocie 460.000 tys. euro. To też jest olbrzymia kwota i dzięki tym pieniądzom będziemy w stanie zaspokoić wiele życzeń, marzeń i potrzeb. Jednak tak naprawdę nie byłem w stanie niczego przedstawić, ponieważ w przyszłym roku pewnie się odbędą pierwsze oficjalne ogłoszenia o naborach do projektów, ale ja jeszcze nie mam żadnych danych, żebym mógł państwu zaprezentować, na co konkretnie będą skierowane te pieniądze. Wiadomo, że będzie dużo na ochronę dziedzictwa narodowego, wiadomo, że będzie dużo w regionach. Ministerstwo ma dostać 460.000 tys. euro, ale dokładnie na co, to ja naprawdę nie wiem, dlatego nie mogłem nic ująć w prezentacji, mimo że dotyczyło to roku 2015. To jest pierwsza kwestia, czyli finansowanie.

Pojawiły się również głosy i to głosy z urzędu miasta, że to miejsce kładki może nie jest właściwe na taką inwestycję. Były robione ekspertyzy nasypu i po pewnych pracach wzmocnieniowych dałoby się tę kładkę tam położyć i posadowić to muzeum. Trzeba było zrobić ekspertyzy i robili to ludzie z Politechniki Warszawskiej.

Ostatnia kwestia. Został wybrany projekt architektoniczny. Z architektem jeszcze nie zawarto umowy, ponieważ jeśli nie mamy perspektywy finansowania, to nikt nie chce wydawać pieniędzy na architekta, gdyż wiadomo, że za kilka lat, kiedy umowa będzie podpisana, taki projekt architektoniczny może jeszcze ulec zmianom, zmienią się normy.

Ja już nie chcę wspominać, że pan Paczkowski i Fritsch (to jest pracownia, która wygrała konkurs) zaproponowali dosyć wysoką stawkę za prace projektowe. Od wartości projektu budowlanego zażyczyli sobie aż 8%. Jak pamiętam, minister Zdrojewski (przedstawiał mi to w pismach) przystawał na maksymalnie 6%. Panie pośle, to są takie kłopoty.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Przepraszam, panie dyrektorze, słyszymy to mniej więcej od początku kadencji i od początku słyszymy też o środkach europejskich, ale może rzeczywiście jutro o tym porozmawiamy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie na wniosek grupy posłów PiS jutro po głosowaniach jest posiedzenie Komisji poświęcone tylko temu tematowi, więc ja nie mam aż tak dużo czasu, by dwa razy słuchać o tym samym. Jutro się wszystkiego dowiemy.

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Panie pośle, pytał pan o listę czasopism, jakie dofinansowujemy. Ja nie mam jej przy sobie. Pozwoli pan, że ja panu ją podeślę drogą mejlową czy w oficjalnym piśmie, jak również to interesujące zadanie z dziedziny obronności, ponieważ nie jestem wtajemniczony w detale – podejrzewam, że z uwagi na tajność. Dobrze? Podeślę tę dwie rzeczy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, my tutaj mamy tylko opiniować ten projekt dla komisji finansów. Ja stawiam wniosek o pozytywną opinię dla projektu budżetu na rok 2015. Czy jest jakiś sprzeciw? Jest sprzeciw, czyli pan poseł proponuje negatywną opinię?

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią projektu budżetu? (5)

Kto jest za negatywną opinią? (3)

Kto się wstrzymał? (1)

Opinia jest pozytywna.

W takim razie dziękuję ministerstwu kultury.

Przechodzimy do budżetu KRRiT. Bardzo proszę – pan przewodniczący Jan Dworak. Witam zresztą KRRiT. Nie mogłam państwa przywitać, gdy trwała prezentacja.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałem podać kilka najważniejszych faktów dotyczących naszego wystąpienia budżetowego.

Zacząłbym tradycyjnie od tego, jak wygląda realizacja budżetu za rok 2014. Chciałbym powiedzieć, że przewidywane dochody budżetowe w tym roku są na poziomie prawie 29.000 tys. zł, dokładnie 28.700 tys. zł i to jest powyżej kwoty przyjętej w ustawie budżetowej o 53%. To jest wiadomość dobra. Tutaj od razu chciałbym zastrzec, że te przychody są trudne do oszacowania, stąd może ta niedokładność naszego planowania, ale pewnie ta niedokładność będzie się zmniejszała w miarę, jak dane dotyczące zwłaszcza opłat rozkładanych na raty będą bardziej precyzyjne. Większość z tych wpływów to są oczywiście opłaty za koncesje i wiele podmiotów korzysta w tej chwili z rozłożenia na raty, co zostało umożliwione w ostatniej nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Poprzednio zgłaszano się ze swoimi potrzebami rozłożenia na raty i wtedy w trakcie biegu tych spraw KRRiT zastanawiała się nad możliwością i potrzebą rozłożenia na raty. Stąd (choć nie tylko stąd) te szacunki były czasami zaniżone. Kończąc wracam do tego, że jest nadwyżka, tak jak w ciągu ostatnich kliku lat.

Jeśli chodzi o wykonanie budżetu, to wydatki budżetowe określone zostały w kwocie 21.686 tys. zł i będą wykonane zgodnie z tym, co zaplanowaliśmy.

Na przyszły rok dochody budżetowe już zostały określone wyżej na poziomie nie tak jak w tym roku 16.000 tys. zł, tylko na poziomie 26.234 tys. zł. Jak mówię, to precyzyjniejsze planowanie jest coraz bardziej możliwe.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to tutaj budżet jest zaplanowany na kwotę zdecydowanie wyższą, mianowicie na poziomie 36.171 tys. zł. To jest znaczny wzrost. Chciałbym się zatrzymać przy tej sprawie, ponieważ ona jest sprawą incydentalną, o ile tak to można nazwać, ponieważ czasową. Jej waga społeczna jest natomiast znaczna. O co tutaj chodzi? Króciutko naświetlę sytuację. Chodzi o zwiększenie etatów o 68 etatów. Nawet w prasie ukazały się takie alarmujące wiadomości, że KRRiT chce o 50% zwiększyć stan zatrudnienia. Chcemy zwiększyć ten stan zatrudnienia tak wysoko (o 50 etatów) tylko na 2 lata. Zaraz wytłumaczę, dlaczego. Rzeczywiście 18 etatów jest potrzebne KRRiT na stałe.

Przytłaczająca większość tych etatów jest potrzebna do obsługi spraw abonamentowych, czyli zwolnień i rozłożenia na raty tych podań, które do nas wpływają z całego kraju jako do jedynego organu, który może rozpatrywać sprawy abonamentowe i podej-

mować decyzje administracyjne. Nie zanudzając państwa króciutko powiem, ta tematyka nie jest nam obca i państwu posłom również, że na 31 grudnia 2013 roku terminowo abonament płaci niecały milion gospodarstw domowych – 968 tysięcy, natomiast gospodarstw domowych zalegających z opłatami jest prawie 3 miliony. Ja nie będę mówił o tej drugiej części, bo to jest ponad połowa osób, które nie zarejestrowały odbiorników i w związku z tym trudno u nich stwierdzić zaległości albo właściwy stan płacenia abonamentu.

Od roku 2011 pojawiła się aktywność ze strony aparatu skarbowego, który uznał orzeczenie TK mówiące o tym, że opłata abonamentowa jest opłatą publiczną i również w takim trybie ma być ściągana, więc od tego momentu aparat skarbowy zaczął ściągać zaległości, które zostały stwierdzone w coraz większym stopniu przez Pocztę Polską, która zajmuje się tymi sprawami.

W tym czasie ta sprawa zaczęła być dla wielu osób dolegliwa. W związku z tym wiele osób, które nie płaciły z różnych powodów czy uchylały się od płacenia, znajduje się w sytuacji pewnego zagrożenia opłatą karną i zaczęły składać do KRRiT pisma o zwolnienie z płacenia abonamentu z powodów społecznych albo rozłożenia na raty. To nie jest tak, że wcześniej nie było takich pism, bo były. Już w roku 2009 ta fala listów zaczęła narastać. Chciałbym powiedzieć, że w roku 2010 do KRRiT napłynęło 52 tysiące listów z prośbą o rozłożenie na raty albo umorzenie zaległości. Biuro KRRiT rozpatrzyło 9 tysięcy spraw. Już od tego momentu nasz aparat był niewydolny, ale tak jak powiedziałem, od roku 2011 ta fala zaczęła rosnąć w niebywale szybki sposób. Można powiedzieć, że to tsunami spraw. W roku 2012 to było 87 tysięcy spraw, w roku 2013 – 116 tysięcy spraw. W ramach tych etatów, które posiadamy, robiliśmy co możemy. Najlepszy dowód, że z tych 9 tysięcy spraw w 2010 roku dotarliśmy w rozpatrywaniu do poziomu 32 tysięcy w 2013 roku. Wykorzystaliśmy naprawdę wszystkie możliwości ludzkie, wszystkie możliwości techniczne, które są w naszym posiadaniu. Oczywiście to jest nasza ocena.

Efekt, niestety, jest taki, że rozpatrujemy mniej więcej 1/4 spraw, które do nas napływają, spraw bieżących, nie mówiąc o tych z poprzednich lat. W związku z tym można powiedzieć, że na koniec roku 2014 – to są szacunki, ale wiarygodne, bo mamy już koniec października – będzie 200 tysięcy spraw, które oczekują na rozpatrzenie. Niektóre z nich pochodzą jeszcze z roku 2009. To jest sytuacja nie do utrzymania, społeczna sytuacja nie do utrzymania.

Tak jak mówię, w ogóle konstrukcja tej ustawy jest dziwna – istnieje jeden urząd, który oczywiście ma swoje ograniczenia etatowe i budżetowe i jeden urząd, który zajmuje się (oczywiście teoretycznie) 13 milionami gospodarstw domowych w Polsce. Powtarzam, tych spraw będzie 200 tysięcy.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Tych spraw byłoby więcej, gdyby nie to, że są one po prostu umarzane z powodu przedawnienia. One będą sięgały roku 2009, ale co roku liczba spraw umarzanych będzie coraz większa.

Chciałem jeszcze wrócić do wątku społecznego. Niestety, jest tak, że wszystkie decyzje, które podejmujemy w tych sprawach, to są decyzje w trybie administracyjnym. Muszą sprostać wszystkim surowym regułom prawa administracyjnego. Nie możemy sobie pozwolić na żadne ustawowe załatwianie tych spraw. To jest po prostu niemożliwe na podstawie obecnego prawa i tego nie postulujemy. Były takie próby podejmowane w parlamencie, żeby np. osoby, które skończyły 75 lat i w ten sposób nabyły prawo do zwolnienia z abonamentu, zwolnić od zapłacenia aktem ustawowym. Zgodnie z aktualnym stanem prawnym sytuacja jest taka, że jak wiemy, taka osoba musi pójść na pocztę, oświadczyć, że skończyła 75 lat, przysłać do nas zawiadomienie i wtedy jest zwolniona z płacenia. Nie ma innego wyjścia, tak ten tryb w tej chwili wygląda. Słusznie parlamentarzyści chcieli zadbać o załatwienie tej bolesnej sprawy. Nie udało się. Jak się okazuje, to jest bardzo trudne, żeby przy pomocy jednego aktu prawnego załatwić taką sprawę. W związku z tym nawet sprawa tych 75-latków jest sprawą społecznie bardzo bolesną, ale jest więcej spraw, bo przecież my umarzamy z wielu różnych powodów. Generalnie z powodu niskich dochodów, z powodu inwalidztwa, opieki nad osobami, które wymagają tego stale. Piszą do nas ludzie, dla których ta niewysoka kwota około 20 zł miesięcznie jest jednak dolegliwa. Staramy się załatwić te sprawy i nie jesteśmy w stanie tego zrobić.

Obliczyliśmy, że jeśli uzyskamy czasowo na okres 2 lat 50 etatów, to wówczas te zaległości znikną w ciągu 2 lat. Aby załatwiać te sprawy na bieżąco, potrzebujemy mniej więcej drugie tyle osób, które w tej chwili zajmują się tymi sprawami. Zajmuje się tym 8 osób, a my potrzebujemy jeszcze 11 osób, żeby załatwiać te sprawy na bieżąco. Stąd tak naprawdę jest ten przyrost zarówno jeśli chodzi o etaty w budżecie na przyszły rok, jak i w środkach finansowych. Te środki finansowe dotyczą nie tylko płac dla tych osób, które mają być zatrudnione, ale również umożliwienia im warunków pracy, a więc odpowiedniej powierzchni i sprzętu. Stąd ta kwota wynosi 36.000 tys. zł na rok przyszły.

Na koniec chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz odnosząc się do tej sprawy. Chodzi o przedawnienia, które powodują, że w sposób mechaniczny wiele spraw po prostu nie jest załatwianych. Znaczna część tych spraw to są oczywiście sprawy, które i tak byśmy załatwili pozytywnie, bo to są ludzie, którzy pewnie mają prawo do tego, żeby być zwolnieni z opłaty abonamentu, ale są różne przypadki. Tak naprawdę w sposób mechaniczny przestajemy otrzymywać pieniądze i to są znaczne kwoty, bo chcę powiedzieć, że na koniec roku 2014 oczekujemy, że mniej więcej wpływy w wysokości 370.000 tys. zł (teoretycznie) ulegną przedawnieniu z powodu nierozpatrzenia przez Biuro z powodów oczywistych, na które wskazałem.

Ograniczam się tutaj do najbardziej istotnych elementów tego naszego wystąpienia i opisu sytuacji, bo oczywiście sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. Ona nie wygląda inaczej niż tak, jak przedstawiłem. Jest może bardziej skomplikowana, bo tutaj trzeba wziąć pod uwagę jeszcze sytuację poczty, aparatu skarbowego, ale nie chciałbym w to wchodzić, chyba że państwo posłowie będziecie chcieli odpowiedzi na szczegółowe pytania i wtedy odpowiemy.

Jednym słowem ten znaczny wzrost budżetowy, znaczny wzrost etatowy bierze się z tej jednej niesłychanie dolegliwej sprawy.

Kończąc powiem jeszcze jednym zdaniem, że jeśli chodzi o ustawę abonamentową, to my nie mamy takiej wiedzy. To ministerstwo kultury musiałoby dokładnie powiedzieć, kiedy ona wejdzie, ale ja bym się nie spodziewał, że ona zacznie obowiązywać przed końcem roku 2015. W związku z tym to, o czym my mówimy, jest jak najbardziej aktualne i tej sprawy, nie da się rozwiązać w żaden inny sposób niż tak, jak powiedziałem. Możemy tkwić w takiej sytuacji jak obecnie, powiedzieć, że 50 etatów to jest strasznie dużo dla KRRiT, bo trzeba dodać kilka milionów złotych, ale spójrzmy na niepokój wielu ludzi, którzy do nas piszą, nie mogą się doczekać odpowiedzi i piszą słusznie: ja napisałem do KRRiT 2 lata temu, 3 lata temu, nie mam żadnej odpowiedzi i co mam z tym zrobić. Z drugiej strony spójrzmy na te utracone kwoty, które są wielokrotnie większe niż te nieduże (de facto w tej skali) pieniądze, o które prosimy. To tyle w tej najważniejszej sprawie i dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Chyba pan poseł Fedorowicz ma tutaj komentarz czy koreferat.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przygotowałem koreferat, zresztą nie pierwszy raz w tej sprawie, ale muszę powiedzieć, że tym razem przygotowałem się o wiele poważniej, bo nawet przyjrzałem się opinii prasowej na temat budżetu KRRiT. Teoretycznie taki koreferat jest po to, żebym krytykował, zaznaczał jakieś wpadki lub niesłuszne założenia budżetowe, ale jednak będę wspierał ten budżet. Zaraz powiem dlaczego. Jeżeli czytam np. „Puls Biznesu" i jest tam napisane, że KRRiT chce wzrostu budżetu o 66,79%, to pan przewodniczący już wytłumaczył dlaczego. To jest oczywiste.

To jest jakiś koszmarny nonsens, w którym tkwimy, że KRRiT musi do swojego budżetu wkładać pieniądze na rozpatrywanie wniosków o umorzenia lub o rozłożenie na raty. I tak będziemy musieli się z tym uporać. Rozumiem, że to będzie tylko i wyłącznie w ustawie budżetowej. Jako człowiek zarządzający kiedyś instytucją miałbym wyobrażenie, że ci pracownicy, którzy mają być na 2 lata, mogliby pracować w jakimś innym urzędzie, po prostu w urzędzie do odpisywania na listy, bo to jest jakiś koszmar. Może za dużo powiedziałem, ale opinia publiczna nie orientując się w tego rodzaju zwyżkach budżetowych nagle,

też przy pomocy dziennikarzy, potrafi dać tytuł, że KRRiT żąda megapodwyżki. Mówię to do sejmowego protokołu, żeby wyprostować tego rodzaju opinie.

Dodatkowo chcę jeszcze powiedzieć, oczywiście na korzyść KRRiT, że w tych prasowych różnego rodzaju enuncjacjach nie podaje się jednej podstawowej rzeczy, że wśród flagowych instytucji naszego kraju, do których należy Kancelaria Sejmu czy Senatu itd., KRRiT jest jedyną, która przynosi dochody. Z bólem zwróciłem uwagę na to, że w 2013 roku dochód wynosił 43.000 tys. zł, czyli różnica między wydatkami a wpływami była na korzyść wpływów – 22.000 tys. zł, ale oczywiście pani dyrektor Szelachowska na moje pytanie odpowiedziała mi, że wtedy było więcej przyjmowanych koncesji itd., co jest zrozumiałe. Jeżeli wolno mi z tego miejsca pochwalić, to w roku 2014, który jeszcze się nie skończył, na razie różnica na korzyść wpływów wynosi 6969 tys. zł. To są moje uwagi dotyczące czegoś bardzo pozytywnego.

W zasadzie nie miałbym uwag poza tą jedną, że to musimy zmienić, żeby sprawa dotycząca tych umorzeń nabrała już jakiegoś zawodowego kształtu. Próbowałem też rozmawiać w Senacie, bo pani dyrektor mi tłumaczyła, że jest projekt nowelizacji ustawy dotyczący tych biednych emerytów. Muszę powiedzieć, bo może nie wszyscy się orientujecie, że nieraz jest tak, że ci ludzie są po prostu bezradni. W prostych słowach mogę powiedzieć, że ktoś kończy 75 lat i nie idzie na pocztę napisać, że skończył 75 lat, poczta wysyła do niego upomnienie, a to upomnienie jest kosztem budżetu państwa polskiego. W moim pojęciu to jest ogromna niegospodarność, z którą, pani przewodnicząca, jako posłowie będziemy musieli sobie jakoś poradzić.

Mam też pytanie. W tym budżecie znalazłem 57 tys. zł na różnego rodzaju nagrody. Rozumiem, że te nagrody to jest jakaś część promocyjna KRRiT. Uważam, że to jest za mała kwota, panie przewodniczący. Z całym szacunkiem, ale jeśli jest tyle wspaniałych wydarzeń artystycznych jak Festiwal Teatru itd., to jako człowiek sztuki miałbym do was żal tylko o to, że ta kwota 57 tys. zł jest za mała i wnosiłbym o to, żeby ją podwyższyć np. do okrągłej sumy 100 tys. zł. Dziękuję bardzo i zgłaszam wniosek o przyjęcie budżetu KRRiT. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Dawno nie słyszałam tak entuzjastycznego koreferatu i myślę, że honorowe członkowstwo w KRRiT pan poseł Fedorowicz ma już zapewnione, natychmiast.

Zgłaszała się pani poseł Gapińska, ale jeszcze ja, jeśli mogę, bo być może po prostu nie dosłyszałam. Zrozumiałam, że pan przewodniczący mówi, że chodzi o 68 etatów, tak? Potem pan powiedział, że na to odpisywanie jest jeszcze potrzeba 11 osób, etatów? Tak pan powiedział, na pewno.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Tak powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A reszta na co?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Reszta na załatwienie zaległości. Wnioskujemy o 50 etatów na 2 lata, żeby załatwić zaległości od 2009 roku, natomiast na bieżąco, żeby załatwić sprawy spływające, potrzeba nam dodatkowo jeszcze 11 etatów. Razem jest to 61 etatów, przy czym 50 przewidujemy tylko na 2 lata.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem. Jeszcze jedna uwaga. Zarówno pan przewodniczący Dworak, jak i pan przewodniczący mówiliście to samo o tych 75-latkach. Tymczasem ci ludzie chodzą także do biur poselskich. Bardzo często radzimy, żeby pisali te odwołania i to nie jest problem 75-latków. To jest problem bardzo szerokiego katalogu osób zwolnionych z opłat. Właściwie w moim rozumieniu problem powinien być załatwiony automatycznie przez poborcę tego abonamentu, czyli przez pocztę. Nie wiem, dlaczego ci się odwołują, bo ci, co mają nie płacić, nie chcą płacić, uważają, że nie powinni płacić, to nie rejestrują odbiorników. To jest całe średnie i młodsze pokolenie. Rejestrowane odbiorniki mają tylko ludzie już nieco starsi i ewentualnie jacyś młodzi tacy bardzo państwowcy. Nawet nie wiem, czy

by się odliczyli wszyscy z komisji kultury, nie byłabym do końca taka pewna. Odwołują się ci, którzy naprawdę mają ustawowe prawo do niepłacenia, więc żebym do tego musiała dawać ileś milionów złotych i sadzać 61 osób, to jest to jakaś paranoja, przepraszam.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To nasza wina.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jaka nasza wina? Być może pana, panie pośle, bo ja się nie poczuwam do żadnej winy w tej kwestii.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Bo nie umiemy uchwalić takiego przepisu prawnego, żeby nie było takiego…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Gapińska i potem pan poseł Łopiński.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Pani przewodnicząca, ja również chciałabym się odnieść do sprawy, o której przed chwilą mówił pan przewodniczący Dworak. Oczywiście chodzi o tę opłatę za abonament. W biurze poselskim mam, niestety, dosyć dużo interwencji. Zresztą kilka razy pisałam do państwa w tej sprawie. Rzeczywiście wydaje mi się, że tę sprawę trzeba jakoś uporządkować. Nie może być nadal tak, jak jest. Nie wiem, czy błąd jest popełniony w momencie, o którym mówiła pani przewodnicząca, bo uważam, że rzeczywiście tak powinno być. Powinien być pewien automatyzm. Jeżeli widzimy, że ta osoba się kwalifikuje, to po co w ogóle wysyłane są tym osobom te wszystkie pisma. One potem przychodzą, odwołują się, państwo musicie odpowiadać i to trwa i nie wiadomo po co tak długo. Gdzieś tutaj w tym momencie powinniśmy załatwić tę sprawę w sposób jednoznaczny.

Niemniej jednak twierdzę i tak uważam, że to, co w tej chwili zaproponowaliście państwo jako doraźne rozwiązanie, żeby już uspokoić tę całą sytuację, chyba musimy przyjąć, ponieważ nie mamy innego wyjścia. Tak mi się wydaje. To są naprawdę olbrzymie grupy osób, które przychodzą do biura i ci ludzie czują się pokrzywdzeni, że niesłusznie nalicza się im tę opłatę. Odszukują i przynoszą mi dokumenty, które mówią, że powinni być zwolnieni z opłaty. Nie wiem, czy państwo zdajecie sobie z tego sprawę, ale ja wiem, bo przychodzono do mnie do biura poselskiego w takich sprawach. Zdarzały się takie sytuacje, że wchodzono tym osobom na konta bez jakiejkolwiek informacji ze strony komornika, że należy wejść na to konto. Ci ludzie nagle ze zdumieniem stwierdzali, że nie mają na koncie renty czy emerytury i zostawali bez środków do życia. To jest jakaś kompletna paranoja. Wydaje mi się, że ten problem jakoś musimy rozwiązać i to, niestety, leży w naszej gestii. W tym momencie widzę, że jest ten problem, widzę, że go nie załatwiliśmy w sensie prawnym, więc musimy to załatwić w ten sposób, jak pan proponuje. Na ten moment jest to jakieś rozwiązanie, tak mi się wydaje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Na pewno jest to rozwiązanie, tylko nie wiem, dlaczego od razu to mają być etaty. Pan poseł Iwiński, bo podobno był przez panem posłem Łopińskim, a potem pani poseł Grodzka.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Powiem szczerze, że mam mieszane uczucia. Gdy słucham tej dyskusji i tego, o czym mówi pan przewodniczący Fedorowicz, to znajduję się w swoistym stadium prostracji. Gdy przejrzałem 56 stron tego sprawozdania, to wszystko sprowadza się w zasadzie do dwóch stron, gdzie mówimy o tej kwestii abonamentowej, zaległych opłat, inne rzeczy są w ogóle marginalizowane.

Przepraszam, że to powiem ale Sejm sprawuje kontrolną funkcję nad rządem i jego instytucjami, która jest sprawowana bardzo słabo. Moim zdaniem nie jest realizowany art. 95 konstytucji. Mówię o tym od dawna i również wczoraj w wystąpieniu pani premier kolejny raz mieliśmy pomylenie funkcji. Najpierw jako marszałek Sejmu nie dbała o sprawowanie kontrolnej funkcji Sejmu nad rządem, w którym nie była, a teraz stojąc na czele rządu zdaje się, że znów chce odwrócić sytuację, ale to jest wątek uboczny, choć

ma istotne znaczenie. Ktoś za coś tu odpowiada. 7 lat mamy określony rząd. Nie doprowadzono do uchwalenia tej ustawy i tu się zgadzam z panem posłem Fedorowiczem. Kto za to odpowiada? Kto odpowiada za to, że premier Tusk, którego już nie ma, wypowiadał się w sposób dwuznaczny albo jednoznaczny dla wielu ludzi, zwłaszcza dla emerytów, jeśli chodzi o abonament? Oni się poczuli w ogóle zwolnieni od płacenia i przez tyle lat mamy tego skutki.

To mi przypomina – przepraszam za porównanie – sytuację, która przez wiele lat istniała w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu, gdzie obywatele poszczególnych państw, gdy się zorientowali, że mogą nie zgadzać się ostatecznie z wyrokami, które zapadają w ich kraju (Polski to dotyczy od 1993 roku), masowo zaczęli pisać skargi. Z Polski po 10 tysięcy rocznie, w niektórych krajach więcej. A to nie były proste skargi typu tutaj abonament, tylko skomplikowane, z całym dossier itd. Trybunał nie był w stanie funkcjonować i podjął radykalną decyzję, żeby po pierwsze – dwuinstancyjność zamienić na jednoinstancyjność, później były jeszcze inne kroki. Trochę z tego wyszedł, ale też nie do końca i tam średnio rozpatrywanie zabiera od 7 do 15 lat. Z jednej strony rozumiem pana przewodniczącego i przepraszam, ale przypomina mi to najmądrzejsze pytanie do radia Erewań z dawnej epoki, nie głupie pytanie, tylko mądre. Napisał słuchacz: drogie radio Erewań, jak wyjść z sytuacji bez wyjścia? Odpowiedź była taka: przepraszamy, drogi słuchaczu, ale nie zajmujemy się tematyką polską. Nie zajmujemy się tematyką w dziedzinie abonamentu, która została sprokurowana, wywołana przez ten rząd i przez byłego premiera. Ja to mówiłem również wcześniej. I co teraz mamy zrobić? Trzeba to rozstrzygnąć. Minister Zdrojewski, który był pracowity i miał 100 pomysłów, był inteligentny, ale nie przedstawił ostatecznie projektu ustawy abonamentowej. Uważam, że do tego czasu, dopóki to nie będzie przyjęte, nie będę mógł zagłosować za tym budżetem, chociażby z tego oczywistego względu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Łopiński, potem pani poseł Grodzka.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący. Dlatego jeszcze w obecności pana ministra zadałem pytanie: co jest z ustawą medialną? Pan minister nas opuścił nie odpowiadając na to pytanie. Rozumiem, że pan przewodniczący akurat nie jest odpowiedzialny za przedstawienie projektu ustawy medialnej, ale my o tym mówimy od początku kadencji, proszę państwa. Od początku kadencji i to nie tej, ale poprzedniej, rośnie liczba urzędników państwowych. W tej chwili zwracam się do koleżanek i kolegów z PO i PSL. Państwo macie tylko jedną receptę na wszystkie problemy: zwiększyć liczbę urzędników.

Miałbym takie pytanie do pana przewodniczącego. Spośród tych 32 tysięcy spraw rozpoznanych w 2013 roku ile państwo wydaliście orzeczeń zwalniających? Może to jest w ogóle gra niewarta świeczki, może po prostu to się nam wszystkim nie opłaca. Nie wiem, ja po prostu pytam.

Drugie pytanie dotyczy docelowej siedziby KRRiT. Rozumiem, że jej nie będzie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Grodzka.

Poseł Anna Grodzka (niez.):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Co roku powtarzam to, co chcę powiedzieć w tej chwili, ale jest to absolutnie niezbędne, żeby to powiedzieć. Zdarza się to właśnie przy okazjach, kiedy w ogóle mówimy o pracy KRRiT, której urzędniczą pracę cenię sobie nawet dosyć wysoko, ale jeszcze raz chcę powiedzieć o tym, że KRRiT jest urzędem konstytucyjnym. Pan jest ministrem. Rola zapisana w pkt 1 statutu KRRiT to wpływanie na bieg spraw związanych z mediami. W Polsce, regulacyjna rola na tym rynku.

W tej chwili KRRiT występuje o dodatkowe pieniądze na urzędników, którzy będą czyścić zaległe sprawy, które stały się zaległe nie z powodu działalności KRRiT, ale przede wszystkim rządu RP, który od wielu lat nie przygotował ustawy, która miałaby rozwiązywać problemy związane z abonamentem. Wręcz przeciwnie – te problemy

po drodze tylko mnożono, więc ja się chcę zapytać: czy przypadkiem nie jest rolą KRRiT wystąpienie do budżetu przez sejmową komisję kultury o to, żeby zwiększyć środki czy w ogóle stworzyć środki na wielką kampanię społeczną, która przekonuje społeczeństwo do tego, że należy mieć media publiczne, że media publiczne mają swoją określoną wartość w społeczeństwie? Nie po raz pierwszy pytałam o to, co zrobiła KRRiT, żeby spowodować, że rząd zajmie się tym problemem? Państwo trochę zachowujecie się jak podległy rządowi urząd do załatwiania konkretnych spraw, a nie jak konstytucyjny organ, który ma wiodącą rolę na rynku regulacyjnym mediów.

Uważam, że polityka KRRiT w tym zakresie jest niedostateczna i będę to powtarzała, dopóki sytuacja się nie zmieni. Nie wiem, jak zagłosuję za budżetem, dlatego że popieram ten budżet, bo trzeba rozwiązywać ten problem, który narósł i rzeczywiście przynieść ulgę tym ludziom, którzy po prostu muszą doczekać się odpowiedzi na swoje podania. To posiedzenie jest m.in. okazją do tego, żeby wyraźnie powiedzieć, że polityka KRRiT w zakresie budowania społecznego klimatu do przyjęcia ustawy regulującej problemy abonamentu jest absolutnie niedostateczna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jako koreferent spodziewałem się, że może dojść tutaj do takiej politycznej dyskusji i ona jest oczywista. Nie zwracam się do pani, do nas wszystkich, bo pan poseł Iwiński też nam coś narzucił. Jednak stanę w obronie mojego rządu, bo przypominam panu, panie pośle, że przygotowaliśmy wspólnie projekt ustawy abonamentowej, ale jak w SLD zmienił się przewodniczący, to z prezydentem Kaczyńskim ustalili, że to nie przejdzie itd. Nie chcę wracać do tego, bo to już jest historia, ale tak było.

Drugi raz, pani poseł, przygotowaliśmy też ustawę, ale przyszedł kryzys i rząd się nie zgodził, żeby wpisać do ustawy pieniądze zaznaczone. Pracowało się nad tym, ale ponosimy odpowiedzialność. Na pewno warunkiem jest stworzenie nowej ustawy abonamentowej i to jest nasze zadanie i tyle. Czy ma za to ponosić odpowiedzialność KRRiT? Nie sądzę. Pan przewodniczący na pewno na to odpowie, ale na razie chciałbym, byśmy rozmawiali o budżecie. Może będzie dyskusja na sali plenarnej, żeby większość posłów mogła się wypowiedzieć i opinia publiczna miałaby lepsze rozeznanie. Dziękuję.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Za budżet odpowiada rząd.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rzeczywiście nie ma takich rozwiązań, ale myślę, że pani poseł Grodzka troszeczkę nieświadomie pokazała problem. Nie wiem, czy organ konstytucyjny i regulator jest od zbierania pieniędzy, choć jedna prosta rzecz, prawda? Jednak jak ich nie ma, to państwo jesteście za to odpowiedzialni. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia – pieniądze na kampanię społeczną, że potrzebne są media publiczne. Potrzebne są media publiczne, tylko nie wiem, czy w mediach publicznych powinien być program „Rolnik szuka żony". Mam co do tego wątpliwości, a wiem, że jest przedstawiany jako program misyjny. Jest misyjny, dobrze, żeby rolnik miał żonę, tylko uważam, że ten typ rozrywki czy też jakiegoś reality show nie powinien być obecny w mediach publicznych. Ja bym od KRRiT raczej oczekiwała nie odpowiedzialności za te pieniądze, tylko za takie programy. To jest po prostu niesmaczne, ale na razie mówimy o pieniądzach.

W takim razie doprecyzuję, bo rzeczywiście jakoś trzeba wybrnąć z tej sytuacji. Po drugiej stronie są ludzie, którzy oczekują tej odpowiedzi. Panie ministrze, może to nie musi być takie sztywne, te 61 etatów. Może istnieją inne możliwości…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie istnieją, to jest administracyjny przepis. Zbadałem to z panią dyrektor.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak pan przewodniczący mi odpowie, to będę wtedy wiedziała. To tylko tyle. Bardzo proszę o jakąś odpowiedź na te uwagi.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Chciałbym odpowiedzieć panu przewodniczącemu Łopińskiemu. Spośród tych spraw, które my załatwiamy, niecałe 2%, między 1,5% a 2%, to są sprawy, które załatwiamy odmownie. Większość tych spraw załatwiamy pozytywnie. Pani przewodnicząca, to nadal nie zmienia istoty rzeczy. Tym bardziej te sprawy musimy załatwić szybko, bo to są sprawy, w których w olbrzymiej większości te decyzje są niesprawiedliwe wobec obywateli. Pod rządami obecnego prawa nie możemy ich załatwić inaczej niż przy pomocy etatowych urzędników. Nie możemy ich zlecić nikomu na zewnątrz. To są decyzje administracyjne i to prawo nas obowiązuje.

Chciałbym zupełnie jasno powiedzieć. My jesteśmy regulatorem, my nie uchwalamy prawa, staramy się wykonywać to prawo jak najlepiej w warunkach, jakie mamy. Zwracamy się z prośbą w ostateczności. Według mnie ta sprawa jest ostateczna. Jeśli są inne sposoby, to wszystko jest w rękach Sejmu – bardzo proszę, albo można zostawić sprawę tak, jak ona wygląda obecnie i łatwo przewidzieć, jak będzie wyglądała. Będzie narastał niepokój, będą narastały prośby, będą narastały interwencje. Mogę powiedzieć zupełnie jasno, że rzeczywiście dostajemy pisma od posłów i te sprawy, które są w pismach posłów, staramy się załatwić w pierwszej kolejności, ale czy to jest właściwy stosunek do tej sprawy? Nie. Staramy się pójść na rękę, zrozumieć sytuację, że ci najbardziej zbolali ludzie szukają jakiegoś innego wsparcia, jeżeli idą do biur poselskich. Dlatego staramy się to załatwić szybciej, ale tak naprawdę prawdziwym rozwiązaniem jest zmiana prawa tak, żeby to załatwić w sposób możliwie szybki albo umożliwić nam załatwienie tego nie w inny sposób tylko przez etaty. Naprawdę wszystkie czynności, które można było wykonać w inny sposób, wykonaliśmy – poprzez zlecenia dla firm, poprzez mechanizację procesów zupełnie technicznych, nie będę wchodził w szczegóły, ale prawda jest taka, że urzędnik musi przeczytać papier i musi podjąć decyzję, bo to jest decyzja administracyjna i nie ominiemy tego. To tyle w tej sprawie zasadniczej. Czy zrobiliśmy wszystko, czy idziemy na łatwiznę i nam się nie chce, więc prosimy o 50 etatów? Nie według mnie zrobiliśmy to, co mogliśmy zrobić w tej sytuacji.

Pani posłanka Grodzka powiedziała, że powinniśmy więcej robić dla mediów publicznych. Pani posłanko, ja odrzucam ten zarzut, po prostu go odrzucam, bo tyle, ile zrobiliśmy dla mediów publicznych, to naprawdę już dawno nie zrobiono. Proszę popatrzeć, jaka była ściągalność abonamentu w 2010 roku i jaka jest teraz. Było 400.000 tys. zł, w tym roku jest 750.000 tys. zł.

Oczywiście, jeśli chodzi o kampanie społeczne, to namawiamy media i media publiczne je robią. Te kampanie są widoczne w telewizji publicznej, są obecne w radiu. W naszym budżecie też mamy przewidzianą kwotę na kampanię społeczną. To nie jest duża kwota – 150 tys. zł, ale tak naprawdę tym ramieniem medialnym są same media. To jest telewizja i radio. To one powinny do tego namawiać, a także przez swój program powinny skłaniać ludzi do tego, żeby zauważyli różnicę.

Pani przewodnicząca, uważam, że to jest niesprawiedliwe pokazywanie jednej audycji, która być może zaspokaja bardzo masowe gusty rozrywkowe i na niezbyt wysokim poziomie. Nie wiem, bo akurat nie widziałem „Rolnika, który szuka żony", przyznaję się do tego. Jednocześnie bardzo wyraźnie chciałem powiedzieć, że jeśli telewizja robi dobre rzeczy, to się tego nie zauważa, a nadawcy komercyjni tego nie robią. Chodzi o ogłoszenia społeczne, Teatr TV, wielkie pasma polskiego filmu dokumentalnego, Igrzyska Olimpijskie za darmo itd. Mogę wyliczać takie rzeczy, które naprawdę są po stronie telewizji publicznej.

Na koniec powiem jeszcze jedno, choć już to mówiłem kilkakrotnie. Proszę porównać, jak się ze swoich obowiązków wywiązuje radio i rozgłośnie regionalne, a jak telewizja. W mojej ocenie oczywiście o wiele lepiej wywiązuje się Polskie Radio, tylko PR z abonamentu ma 80% budżetu, a telewizja ma niecałe 20%. Taka jest różnica.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Grodzka – ad vocem.

Poseł Anna Grodzka (niez.):

Panie ministrze, właśnie w tym problem, że KRRiT nie poczuwa się do odpowiedzialności uważając, że zrobiła wszystko, co mogła w tej sprawie. Gdyby tak nie uważała, to być może byłaby skłonna do podejmowania także innych działań. Ja nie powiedziałam o tym, że nie podjęliście bardzo skutecznej i rzeczywiście chwalebnej akcji dotyczącej zwiększenia płacenia abonamentu w ramach obowiązującego prawa. To, czego nie zrobiliście, to nie zrobiliście wszystkiego, by próbować zmienić to prawo. Macie środki oddziaływania bezpośredniego, próby negocjacji z odpowiednimi ministrami, z rządem, z ministrem finansów. Kiedyś prosiłam o to, żeby przedstawiono nam, jakie konkretnie działania zostały podjęte w tym zakresie, żeby zmienić tę sytuację, żeby zmienić prawo w tym zakresie. Doskonale pan wie i wszyscy pana urzędnicy, że bez zmiany prawa nie będzie tego radykalnego wzrostu opłaty abonamentu. Macie bardzo wyraźne wsparcie opozycji w tej sprawie, żeby uchwalić tę ustawę. Do tej pory obstrukcyjnie działa wyłącznie rząd, który po prostu nie podjął takich działań. Niech się pan uderzy w pierś i naprawdę przyzna, że nie wszystko zrobiliście, bo drugim instrumentem jest jeszcze społeczeństwo, które działając w polityce wywiera nacisk na rząd. Myślę, że poruszanie opinii publicznej w sprawie konieczności uchwalenia nowego dobrego prawa dotyczącego płatności abonamentu to jest rola KRRiT, którą powinniście wypełniać lepiej. Tyle chciałam powiedzieć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę, ale króciutko.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Bardzo króciutko. Po pierwsze – chciałem częściowo wziąć w obronę telewizję publiczną, bo wydaje mi się, że pani przewodnicząca reprezentuje raczej punkt widzenia, że należy wszystko sprywatyzować, więc ja uważam, że w Polsce za dużo sprywatyzowaliśmy w różnych dziedzinach.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Co pan opowiada?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze, wszystko jedno, w każdym razie ja tak zrozumiałem, natomiast absolutnie zgadam się z tym, o czym mówiła pani przewodnicząca Grodzka. Po prostu rząd jest leniwy, rząd jest nieefektywny. Rząd odpowiada za to, że nie ma ustawy. Odpowiada nie opozycja, jak chciał powiedzieć pan przewodniczący Fedorowicz w jakiejś filipice, tylko odpowiada rząd, bo rząd ma zdecydowaną większość w parlamencie itd.

Żeby troszkę sytuację spuścić z tego wysokiego tonu na niższy, to chciałem zapytać pana przewodniczącego, bo pan powiedział trochę dwuznacznie. Czy pan nie widział żadnego programu „Żona dla rolnika" czy pan nigdy nie widział rolnika, który szuka żony?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, każda okazja jest dobra, żeby tutaj dyskutować w taki sposób o telewizji publicznej i aktualnym rządzie. Chcę tylko powiedzieć, że chyba nikt tak dobrze i wnikliwie nie ogląda programów i tyle nie nachwalił się – to już do pana przewodniczącego – telewizji publicznej. Teraz już pan nie otrzymuje opinii rady programowej, której mam przyjemność przewodniczyć. Otrzymuje rada nadzorcza. Z reguły są to bardzo pozytywne recenzje, więc proszę mnie tutaj nie posądzać, że jestem ślepa i głucha. Jest to niesmaczny program, bo już nie wiem, jakiego mam użyć słowa. Niezależnie od tego, ile byłoby dobrych Teatrów TV, to taki program nie powinien się ukazywać w czasie największej oglądalności. Koniec, kropka i tylko o to mi chodzi.

Ponieważ mówimy o budżecie, to musimy wydać opinię. Jest wniosek pana posła Fedorowicza o pozytywne zaopiniowanie budżetu KRRiT z 61 nowymi etatami i znacznie zwiększoną kwotą na 2 lata (byleby to nie weszło w krew, panie przewodniczący) dla rozwiązania problemu zaległych odwołań potencjalnych płatników abonamentu.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią dla tego budżetu? (8)

Kto jest za opinią negatywną? (2)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo. Szefowa się wstrzymała, bo szefowa jest skąpa.

Proszę państwa, jeszcze ktoś musi się udać na posiedzenie komisji finansów, przedstawić te opinie i ewentualnie jeszcze odpowiadać na różne pytania. Proszę bardzo, bo ja bardzo lubię chodzić na posiedzenia komisji finansów. Nie widzę sprzeciwu.